

Grupa 5-6 latków

„Dzień dziecka” 01.06-05.06. 2020

5 latki Karty Pracy – str. 17-19

6 latki Karty Pracy – str. 19-23

## **Poniedziałek**

Temat kompleksowy: "Dzień dziecka". Temat dnia: „Święto dzieci”

1. „H jak hamak” – zabawa dydaktyczna; wprowadzenie litery h, H z wykorzystaniem karty pracy 4, str. 19. Rodzic gromadzi przed dzieckiem katalogi i gazety,

w których dziecko odszukuje przedmioty, na których można się huśtać. Jeśli to możliwe – dziecko wycina je. Jeśli nie, zaznacza. Rodzic odczytuje zagadkę:

Wakacyjna to huśtawka,

obozowy hit harcerzy.

Hulaj dusza – można chrapać,

niech spróbuje, kto nie wierzy.

Huśtał się w nim bez wahania,

hardy Hubert, a tymczasem,

wpadł huragan, zachwiał drzewem,

druh na ziemię spadł z hałasem. /hamak/

Rodzic odwołuje się do wyrazu hamak i wprowadza literę H,h .

Wprowadzenie litery H, h

Wskazówki dla rodziców:

- Wyszukiwanie w domu rzeczy, które zaczynają się na głoskę H, h

- Wypowiadanie całego wyrazu hamak, Helena, wybrzmiewanie sylab, głosek – dziecko może przeliczać sylaby i głoski. Dziecko też rozróżnia samogłoski

i spółgłoski w wyrazach wiec, może wskazać samogłoski i spółgłoski w wyrazie.

- Dziecko wymyśla wyrazy z literą na początku wyrazu – w nagłosie, w środku – w śródgłosie, a także na końcu – w wygłosie. Te ostatnie mogą sprawić trudność.

- Demonstracja litery H, h - można zapytać się dziecka, jaką inną literę przypomina.



<https://youtu.be/k4btQ-LguJ0>

<https://youtu.be/-oZH9IWpPdQ>

- Można po obejrzeniu filmiku napisać na kartce bez liniatury i w liniaturze literę, zwrócić uwagę na kierunek pisania. Omówienie miejsca zapisu małej i wielkiej litery w liniaturze.

- Modelowanie litery pisanej – z plasteliny, wełny, drucików, bibuły, pisanie w mące, kaszy (do wyboru).

Dziecko wykonuje zadania z karty pracy 4, str. 19 (również druga strona – pisanie po śladzie i ozdabianie litery).

2. „Huśtanie na hamaku” – zabawa ruchowa. Dziecko wraz z rodzicami/rodzeństwem, mają do dyspozycji kocyk. Jedno z dzieci kładzie się na kocyku, rodzice biorą kocyk z dwóch stron za zrolowane końce i huśtają dziecko w prawą i lewą stronę.

3. „Ręce na huśtawce” – zabawa ruchowa rozwijająca dużą motorykę. Dziecko porusza się podskokami przy melodii piosenki „Dobrze z tatą iść”. Na przerwę

w muzyce naśladują ruchy rąk Rodzic, ilustruje treść rymowanki:

W dół i w górę, w dół i w górę,

na huśtawce lecę w chmury – dziecko trzyma wyprostowane ręce przed sobą, opuszcza je w dół i podnosi do góry.

W lewo, w prawo, w lewo, w prawo na hamaku mam zabawę – dziecko trzyma ręce wyciągnięte do przodu i zatacza nimi koła w lewą i prawą stronę naprzemiennie.

4. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych nr 8 – „Tor przeszkód”.

–Dziecko staje na linii startu i pokonuje tor przeszkód przygotowany przez Rodzica.

- Bieg slalomem między krzeselkami ustawionymi w odległości 1 metra od siebie. Za ostatnim krzesłem leży szalik, którą należy przełożyć przez całe ciało, zaczynając od stóp, a zdejmując przez głowę.

- Pokonanie górą szeregu krzeselek, które są ustawione jedno za drugim

(drugi wariant – pokonanie szeregu krzeselek dołem – czołganie się między nogami krzeselek).

- Przejście po skakance lub linie rozłożonej na podłodze, z ramionami rozłożonymi na boki z próbą utrzymania równowagi.

- Wejście na krzeselko ustawione przed kocem. Skok z krzeselka na koc, na obie nogi, przy asekuracji Rodzica.

- Pokonanie szeregu obręczy hula-hop ułożonych na podłodze w odległości 0,5 metra od siebie – skakanie obunóż w środek koła i między koła.

- Po przeskoczeniu ostatniego koła hula-hop przejście do biegu na czworaka i powrót na koniec szeregu.

–Dziecko pomaga sprzątać tor przeszkód. Maszeruje, wdychając powietrze nosem i wypuszczając ustami.

5. „Pękaty przyjaciel” – zabawa plastyczna: pompowanie i ozdabianie balonów. Dziecko ma jeden balon. Jego zadaniem jest napompowanie i ozdobienie ich za pomocą flamastrów, bibuły i taśmy klejącej w jak najkrótszym czasie.

6. „Wyścig z piłką do ping-ponga” – zabawa ruchowa: dziecko trzyma piłeczkę ping-pongową/ ugotowane jajko na łyżce. Zadaniem dziecka jest pokonać wyznaczoną trasę, wraca tym samym sposobem

7. „Przedszkolny idol” – zabawa muzyczna: Dziecko śpiewa swoją ulubioną piosenkę przedstawiając swoje umiejętności wokalne.

8. „Kolorowy świat” – zabawa plastyczna: Malowanie farbami na folii sterczowej/kartce papieru na temat „Kolorowy świat marzeń”.

9. „Zabawa na Z, z” – działanie dziecka. Dziecko wyszukuje w gazetach litery z, Z, nakleja je na kartkę A4. Następnie rysuje przedmioty, które zaczynają się na głoskę z – robi słownik obrazkowo-literowy.

## **Wtorek**

Temat dnia: „Prawa dzieci”

1. „Mam prawo do...” – zabawa dydaktyczna na podstawie wiersza Jarosława Poloczka z wykorzystaniem karty pracy 4, str. 20.

Dziecko odpowiada na pytanie Rodzica:

Co to znaczy, że mamy do czegoś prawo?

Dziecko podaje swoje pomysły – nie oceniamy wypowiedzi dziecka. Rodzic zaprasza dzieci na wycieczkę. W pokoju, w różnych miejscach, są rozwieszane kartoniki z zapisanymi równoważnikami zdania – cytatami z wiersza Jarosława Poloczka; dziecko zatrzymuje się przy każdym napisie, odczytuje go i krótko wyjaśnia jego znaczenie. Rodzic wyjaśnia, że jest organizacja, która dba o to, by dzieci miały swoje prawa – UNICEF. Ludzie pracujący w tej organizacji spisali wszystkie prawa dziecka i stworzyli KONWENCJĘ PRAW DZIECKA. Jeśli jakiemuś dziecku dzieje się krzywda, to może się poskarżyć do RZECZNIKA PRAW DZIECKA. Gdy wszystkie zdania są odczytane, dziecko słucha wiersza czytanego przez Rodzica.

Jarosław Poloczek

Mam prawo do życia, do bycia, do chcenia.

Mam prawo do miłości, radości i tworzenia.

Mam prawo do nauki, wiedzy i wiary.

Mam prawo do marzeń, do snu i zabawy.

Mam prawo do chleba, ubrania, pokoju.

Mam prawo do gniewu i złego nastroju.

To wszystko jest takie poważne, dorosłe,

powiem to jak dziecko, zwyczajnie,

najprościej.

Chcę się bawić w piaskownicy,

dom zbudować dla dżdżownicy.

Z kolegami w piłkę grać i niczego się nie bać.

Latem lizać zimne lody,

stać na deszczu dla ochłody.

Chcę, na łące zrywać kwiaty

i przytulać się do taty.

Zimą toczyć śnieżne kule.

Chcę, by mi czytano bajkę,

o kocie, co palił fajkę.

Chcę też domek mieć na drzewie

i co jeszcze chcę mieć, nie wiem.

Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:

bez wojen, głodu i bicia,

bez strachu, smutku i łez.

# Konwencja Praw Dziecka



**Konwencja Praw Dziecka**  
to międzynarodowa konwencja  
przyjęta przez ONZ  
20 listopada 1989 roku.  
Obowiązuje w prawie wszystkich  
państwach świata.  
W Konwencji tej zostały spisane  
wszystkie prawa dziecka.  
Jej celem jest poprawa losu dzieci na  
całym świecie oraz zapewnienie im  
przez państwa dobrej opieki  
i wychowania.

Na koniec dziecko wykonuje ćwiczenie w karcie pracy 4, str. 20.

2. „Paluszkowe zabawy” – zabawy grafomotoryczne z wykorzystaniem Piszę i liczę, str. 72:

- „Ręce na huśtawce” – zabawa ruchowo-słuchowo-wzrokowa rozwijająca dużą motorykę – Rodzic prezentuje dzieciom literę h pisaną na kartonie A3. Dziecko opowiada, jak wygląda, z jakich części się składa. Następnie Rodzic, recytując rymowaną (W dół i w górę, w dół i w górę, na huśtawce lecę w chmury. W lewo, w prawo, w lewo, w prawo na hamaku mam zabawę), wodzi palcem po kształcie litery. Potem to samo robi dziecko. Kreśli kształt litery w powietrzu, na tacce z kaszą manną, palcem na kartce formatu A4 i na koniec maluje farbami na czystej kartce A4. Następnie wykonuje ćwiczenia w Piszę i liczę, str. 72.

3 „Karuzela” – zabawa ruchowa w kole ze śpiewem. Dziecko, trzyma się za ręce z Rodzicem i śpiewają na popularna melodię:

Chłopcy, dziewczęta dalej śpieszmy się. (wysuwanie na zmianę prawej i lewej nogi do przodu i dotyknięcie piętami podłogi)

Karuzela czeka, wzywa nas z daleka. (wysuwanie na zmianę prawej i lewej nogi do przodu i dotyknięcie piętami podłogi)

Starsi już poszli, a młodszy jeszcze nie. (wysuwanie na zmianę prawej i lewej nogi do przodu i dotyknięcie piętami podłogi)

Hej hopsasa, (trzy podskoki w miejscu)

jak ona szybko mknie, (poruszanie się w kole wiązonym krokiem dostawnym w prawą stronę)

Hej dalej, dalej do zabawy spieszmy się. (poruszanie się w kole wiązonym krokiem dostawnym w prawą stronę)

Hej hopsasa, (trzy podskoki w miejscu)

jak ona szybko mknie. (poruszanie się w kole wiązonym krokiem dostawnym w lewą stronę)

Hej dalej, dalej do zabawy spieszmy się. (poruszanie się w kole wiązonym krokiem dostawnym w lewą stronę)

Link do piosenki:

<https://youtu.be/QB-QVbt57T8>

4. „Szczęśliwy świat dzieci” – zabawa plastyczna; malowanie farbami. Rodzic stawia przed dzieckiem pudełko z wyciętym kształtem dziurki od klucza. Zaprasza dziecko do zajrzenia przez dziurkę od klucza do krainy szczęśliwych dzieci i wyobrażenia sobie, co tam mogłoby zobaczyć. Następnie dziecko maluje to, co sobie wyobraziło. Po wykonaniu pracy dziecko opowiada o tym, co namalowało.

5. „Piłki Superka” – zabawa dydaktyczna. Rodzic ma przygotowane duże koła – sylwety piłek i kartoniki z liczbami 5–10. Dziecko losuje kartonik z liczbą i układa liczbę piłek odpowiadającą liczbie na kartoniku i kładzie obok wylosowaną liczbę. Rodzic zabiera dowolną liczbę kótek i mówi np.: dziewięć odjąć dwa równa się siedem i zamienia kartonik z liczbą 9 na kartonik z liczbą 7. Dziecko znowu odkłada dowolną liczbę kótek i wypowiada działanie oraz zamienia kartonik z liczbą. Gdy nie będzie już kótek, dziecko zaczyna dokładać kółka i wypowiadać działanie na dodawanie. Można w tej zabawie wykorzystać klocki zamiast piłek, a także na kartce dziecko zapisuje działanie.

6. „Ile widzisz jabłek?” – gimnastyka oka. Na środku dywanu Rodzic kładzie sylwetę drzewa. Po jego obu stronach kładzie jabłka. – dowolną liczbę. Dziecko wykonuje kolejne polecenia Rodzica:

Patrz na drzewo. Ile jabłek jest po jego lewej stronie?; Patrz na drzewo. Ile jabłek jest po jego prawej stronie?; Patrz na drzewo. Ile jabłek jest po jego obu stronach razem?;

7. „Kłótnie rodzeństwa” – bajka pomagajka pt. „Nowe buty Zosi” – Rodzic czyta dziecku bajkę, na koniec można porozmawiać o treści.

## Nowe buty Zosi

Były dokładnie takie, jakie sobie wymarzyła. Stały na środkowej półce, na wystawie sklepu, do którego właśnie wchodziły razem z Mamą. Pięknie oświetlone jasną lampą, wyglądały jakby czekały na księżniczkę z bajki. Zwróciła na nie uwagę już tydzień temu, gdy wracała tędy ze swoją przyjaciółką Julką ze szkoły.

Poprosiły o nie panią sprzedawczynię i mogła je wreszcie wziąć do rąk. Buty były z przodu gładkie i praktycznie całkowicie białe, bliżej pięty miały miękkie, jasnoszare futerko, które Mama nazywała zamsem. Podeszwę pokrywały biało-różowe wzory, wyglądające jakby pochodziły ze skóry bajkowej zebry.

No i ten kwiatek! Na prawym buciku przyczepiona była łądzka z liśćmi, a na niej piękny różowy kielich z płatkami. Od nich odstawały mniejsze łodygi z błyszczącymi koralikami mniejszych pąków. Koleżanki pękają jutro z zazdrości!

Mama spytała jej czy nie będzie problemu ze sznurówkami. Były wyjątkowo długie, a to oznaczało sporo wiązania. Na szczęście u góry był też rzep i dodatkowo buciki można było zapiąć suwakiem z boku. Były idealne! Nawet nie chciała przymierzać innych tylko powtarzała, że te są bardzo dobre i że pasują jak ulał i że ten rozmiar jest akurat i że na pewno ich nie pobrudzi i że o nie będzie dbać i że już mogą wychodzić ze sklepu.

Drogę do domu ledwo pamiętała, również obiad, który potem zjadła.

– Idę do Julki się uczyć! – Zawołała w stronę Mamy wciągając nowe buty na nogi. Nie czekając na odpowiedź wybiegła z domu. Tak naprawdę to nie mogła się doczekać by pochwalić się butami przyjaciółce.

Kawałek za domem skręciła z drogi i dalej przez dziurę w siatce, by przejść znajomym skrótem przy opuszczonym domu. Pomimo, że ostatni deszcz była parę dni temu, były tu jeszcze resztki kałuż. Przeskakiwała je, starając się nie ubłocić swoich nowych bucików.

Podczas skoku poczuła dziwne szarpnięcie od strony lewego buta. Przy kolejnym znowu to samo z prawego. Spiesząc się zignorowała to. Po kilku krokach nogi zaczęły się jej jednak plątać, a buty zaczepiać o siebie. Gdyby ktoś ją zobaczył z boku, to pewnie zaśmiałyby się w głos. Wyglądało to tak, jakby się sama chciała kopnąć w kostkę. Jej nie było jednak do śmiechu. Gdy powtórzyło się to znowu, była już całkiem zaniepokojona. Szczególnie, że w końcu nie udało jej się jednym susem przeskoczyć niedużego pniaka zawałającego ścieżkę.

Po kolejnym kroku nadepnęła jednym butem drugiego i wyrznęła się jak długa. Oszołomiona siedziała przez chwilę trzymając się za stłuczone kolano.

– Co się dzieje? – zawołała

– To przez prawego! To ciamajda i oferma! Kroku nie może zrobić żeby się nie potknąć! – Usłyszała głos dochodzący z dołu.

– Tak? Tak? Zawsze przez prawego! A kto jak tylko gdzieś wyjdziemy to zaraz się w błocie uwala? I jeszcze do tego mnie ochlapie? – Usłyszała kolejny głos.



Zosia nie mogła uwierzyć własnym oczom i uszom. Wyglądało na to, że jej super-buty na dodatek umiały mówić. Wyglądało też na to, że się właśnie pokłóciły. Zapomniała przez chwilę o bolącym kolanie. Tymczasem buty wołały dalej jeden przez drugiego.

– Jak możesz tak mówić? To Ty pierwszy mnie ochlapałeś! Zobacz jak wyglądam!

– To dlatego, że nie uważasz jak stajesz i sam wlałeś w błoto!!!

Kłótnia była coraz ostrzejsza i Zosia nie mogła już tego słuchać. Wyglądało jakby buty chciały się zaraz na siebie rzucić. Chrząknęła i postanowiła się wtrącić.

– Jestem Zosia! – Powiedziała grzecznie, starając się zachować spokój.

– Ja jestem Prawy. – Odburknął but po prawej stronie.

– A ja Lewy – Dodał ten drugi.

– Co się stało? O co się sprzeczacie? – spytała.

Przez chwilę wydawało się, że kłótnia znowu się zaczyna od początku.

– On mnie kopną!!!

– Ochlapał mnie!

– Przez niego się wywróciliśmy!!

– On mnie nie lubi!

– On zawsze chce być z przodu!!!

– On ma lepiej zawiązane sznurówki! Na pewno jego bardziej lubisz!

Pretensjom nie było końca. Zosi było trudno cokolwiek powiedzieć wśród przekrzykujących się głosów.

– Po kolei! Nie wszystko na raz! – Udało się wreszcie zatrzymać potok ich słów.

– Po pierwsze sznurówki. To ja je wiązałam i starałam się jak najlepiej. Nie umiem jeszcze wiązać tak dobrze jak Mama, więc na pewno i jedno i drugie można poprawić. Ale nie jest to powód, żeby się na siebie złościć i kłócić ze sobą!

– Jesteście dla mnie jednakowo ważni i tak samo Was lubię! Przecież w jednym buciku nie wyszłabym z domu i nie ważne czy w prawym, czy w lewym.

Buty przycichły i słuchały uważnie. Zosia mówiła dalej:

– Czy nie widzicie, że nawet, jeżeli lewy ochlapał prawego, to nie znaczy to, że zrobił to specjalnie? Czasami po prostu tak się zdarza. Jeżeli do kogokolwiek możecie mieć pretensje to do mnie, bo to ja pobiegłam na skróty przez kałuże.

– Gdy chodzę i biegam to raz mam jedną nogę z przodu, raz drugą. Gdy wiąże buty to raz lepiej uda mi się zawiązać prawy, raz lewy. Nie oznacza to, że kogoś lubię bardziej od innego!

– Naprawdę bez sensu jest to, że teraz siedzimy, ja mam stłuczone kolano, a Wy kłóćcie się, kto kogo kopnął i kto chciał być z przodu. – Była aż dumna z siebie, że tak spokojnie, poważnie i mądrze im wszystko tłumaczy.

– A prawy but to ma kwiatek, a ja nie mam? – Powiedział cicho i smutno lewy.

Zosia spojrzała na swoje buty. Rzeczywiście. Tego nie dało się nie zauważyć. Po chwili zastanowienia powiedziała:

– Lubię was jednakowo i mogłabym nawet zerwać kwiatek z prawego. Bylibyście bardziej do siebie podobni. Wolałabym jednak tego nie robić – mogłaby zostać dziura i ślad, a na tym obydwaj byście ucierpiały.

– Poza tym jesteście różne i nie znaczy to, że jednego lubię bardziej od drugiego. Wszyscy jesteśmy trochę różni i to bardzo dobrze. Gdybyście byli tacy sami, nie mogłabym was założyć na moje nogi – mam przecież stopę prawą i lewą. Pewne różnice po prostu są i trzeba je zaakceptować. Nie ma co się nimi martwić. Jedno jest pewne – oddzielnie byłoby Wam gorzej, jesteście jak bracia, którzy są razem.

Widać było, że butom ta rozmowa pomogła i poczuły ulgę. Ponieważ Zosię kolano też przestało już boleć, więc wstała i spokojniejszym teraz krokiem poszła do Julki. Tak jak się spodziewała – przyjaciółka była butami zachwycona. Po krótkiej nauce (w końcu obiecała Mamie, że do Julki idzie się uczyć) wyszły jeszcze razem na spacer. Zosia oczywiście w nowych super-butach.

Już po powrocie w domu, tego wieczora, zasypiając w swoim ciepłym łóżku Zosia myślała o całym dniu. Kto by pomyślał, że buty mogą mieć tyle powodów do sprzeczek. I to czasami tak głupich? Przecież są jak bracia i są stworzeni by być razem?

Spojrzała na nie. Uprosiła Mamę i ta pozwoliłaby postawić je w jej pokoju na szafce, na honorowym miejscu. Dzięki temu mogła je cały czas widzieć. Zosia uśmiechnęła się do siebie. Stały razem i tak słodko razem wyglądały – jakby się przytulały. Jak kochające się rodzeństwo.

Tańce na rozgrzewkę

<https://www.youtube.com/watch?v=3DZ6i43QXE0>

<https://www.youtube.com/watch?v=i1im74-XgYA>

<https://www.youtube.com/watch?v=3DZ6i43QXE0>

<https://www.youtube.com/watch?v=IFWysdCgVNg>

<https://www.youtube.com/watch?v=FP0wgVhUC9w>

## Środa

Temat dnia: „Dzieci na świecie”

1. „Nowa dziewczynka” – rozmowa z dziećmi na temat opowiadania; wykonanie ćwiczeń w karcie pracy 4, str. 21.

Nowa dziewczynka Olga Masiuk

Supetek i Pak przyszli pierwsi do przedszkola i usiedli na dywanie, czekając aż nadejdą pozostałe dzieci. Nagle Supetek szturchnął w ramię Paka:

– Patrz! – i kazał mu spojrzeć w kierunku drzwi, przez które weszła właśnie dziewczynka z jakąś kobietą. Pani podeszła do nich i zaczęły rozmawiać. Dziewczynka odsunęła się nieco i nieśmiało rozglądała się wokół.

– Ale jest opalona, co? – zwrócił się Supetek do Paka.

– Jesteś niemądry. Ona ma taką skórę – pouczył Supetka Pak.

– Jak to? Taką brązową? – zdziwił się Supetek. – Takiej nie widziałem.

– A ty jakiego masz koloru? – zapytał Pak.

– No... niebieską.

– Właśnie – odpowiedział Pak. – Nie taka znowu częsta. A ja mam żółtą. Też wyglądamy inaczej niż większość dzieci w przedszkolu.

Supetek spojrzał uważnie na swoje łapki. Rzeczywiście. Nigdy się nad tym nie zastanawiał. Tymczasem dziewczynka przyglądała się dzieciom wchodzącym do sali. Kobieta, która rozmawiała z Panią, podeszła do niej, pocałowała ją w policzek i pomachała ręką. Widać było, że dziewczynka chciała wykonać krok, żeby pójść za kobietą, ale wzięła głęboki oddech i została na miejscu.

W powietrzu zawisło jakieś napięcie, bo wszystkie dzieci bez słowa usiadły na dywanie i przyglądały się tej nowej. Ona zaś, łapiąc ich spojrzenia, czuła się chyba nieco przerażona. Na szczęście Pani wzięła ją za rękę i przyprowadziła do dzieci.

– To jest Mia – powiedziała Pani.

– Cześć – Blue wstała i wyciągnęła rękę.

Mia z uśmiechem ucisnęła dłoń i z pewnym trudem powtórzyła: „Cześć”.

– Mia bardzo słabo mówi po polsku. Jest w Polsce od niedawna. Mówi trochę po angielsku.

– Ja też mówię po angielsku – ucieszył się Staś. – Ha! ju du du? – Zapytał.

– Hau hau – to nie po angielsku – skrzywiła się Marysia.

Wszystkie dzieci wybuchnęły śmiechem. Mia, widząc, że wszyscy się śmieją, także się uśmiechnęła.

– Widzicie – powiedziała Pani – udało nam się porozumieć. Spróbujmy się teraz przedstawić.

I dzieciaki wymieniały swoje imiona, a Mia próbowała je powtarzać.

– Jestem Supetek – powiedział Supetek i wyciągnął w stronę Mii niebieską łapkę.

Mia chętnie ją uścisnęła i powiedziała:

– Upeł.

– Nie. Nie supeł, ponieważ jestem jeszcze mały. SU – PE – ŁEK.

– Supetek – powtórzyła w dużym skupieniu Mia.

– Już chciałbym, żeby znała tyle słów, żebym mógł ją zapytać, skąd jest i co lubi. Szkoda, że się nie uczę angielskiego – westchnął Supetek.

– Widzisz, może teraz zechcesz dołączyć na zajęcia z innymi – powiedziała Pani. – Mia mogłaby ci wtedy powiedzieć wszystko o sobie.

– Teraz ja – Pak odsunął Supetka – Jestem Pak – przedstawił się i wykonał elegancki ukłon.

– Pak – powtórzyła bardzo wyraźnie Mia.

– Póki co musimy opracować jakiś system porozumiewania się – powiedziała Blue.

– I szybkiego uczenia Mii nowych słów – dodał Staś.

– Potem się nad tym zastanowimy – zawołała Marysia. – Chodźcie teraz pograć w piłkę. Możemy iść na plac? – zapytała Panią.

– Chodźmy – odpowiedziała Pani.

– Idziemy grać w piłkę – zwróciła się do Mii Marysia, wskazując na gumową kulę, którą Jacek już trzymał.

Mia pokiwała głową.

Na przedszkolnym placu było bardzo przyjemnie. Słońce prażyło już lekko. Dzieci rozdzieliły się na dwie drużyny. Mia trafiła do drużyny Supetka, Blue i Marysi. Jacek stanął na bramce. Piłka turlała się szybko po boisku to w jedną, to w drugą stronę. Wciąż jednak nie było bramki. W końcu potoczyła się pod nogi Supetka. Nie wypuszczając piłki, Supetek przedarł się przez pole przeciwnika. Metr przed bramką zwolnił. Był otoczony przez dzieci z drużyny przeciwnej. Nagle zobaczył, że Mia macha do niego ręką. Skierował w jej stronę piłkę, która przeleciała między nogami kolegów. Mia odebrała ją i mocnym kopnięciem posłała prosto do bramki.

– Gooool!!! – wykrzyknęła Blue.

– Gooool! – wrzasnął Supetek.

– Gooool! – zawołała Mia.

I wszyscy zawodnicy zwycięskiej drużyny rzucili się sobie na szyję.

– Czasem nie trzeba znać zbyt wielu słów, żeby strzelić komuś bramkę – westchnął Pak, który był w przegranej drużynie.

Rodzic na kartkach zapisuje wyrazy: Mia, Supetek, Pak, Maja. Dziecko odpowiada na pytania Rodzica, np.:

Kto zjawiał się w przedszkolu?;

Jak wyglądała nowa dziewczynka?;

Jak miała na imię nowa dziewczynka?;

Wybierz właściwy wyraz (dziecko wybiera wyraz Mia spośród innych, np. Pak, Supetek, Maja);

Jaki kłopot miały dzieci i Mia?;

Jak zachowały się dzieci w stosunku do nowej dziewczynki?;

Jak myślisz, czy z każdym człowiekiem można się porozumieć?

Po skończonej rozmowie dziecko wykonuje ćwiczenia w karcie pracy 4, str. 21.

2. „Dobrze z tatą iść” – osłuchanie z piosenką.

Link do piosenki:

<https://youtu.be/2Gia2zAK2Uc>

Dobrze z tatą iść sł. Wanda Chotomska, muz. Adam Markiewicz

Ten nasz tata to okropnie fajny facet,  
nie chciał draki, więc dzieciaki, wziął na spacer.

Ref.: Dobrze z tatą iść, dobrze z tatą iść.

Teraz pewnie dla ochłody

zaprowadzi nas na lody,  
zimne lody dla ochłody,  
zimne lody dla ochłody,  
to jest myśl.

Choć nasz tata robi strasznie duże kroki  
i nie patrzy wcale na nas, lecz w obłoki.

Ref.: Dobrze ...

Chociaż tata teraz wcale nas nie słucha  
bo mu słońce właśnie szepce coś do ucha.

Ref.: Dobrze ...

– Aktywne słuchanie piosenki. Dziecko podczas słuchania piosenki rytmicznie uderza dłońmi o kolana, siedząc w siadzie skrzyżnym.

– Rozmowa na temat treści piosenki. Dziecko odpowiada na pytania dotyczące tekstu piosenki: Dokąd tata wziął dzieci? Jakie były lody? Gdzie patrzył tata? Które słowa w piosence rymują się?

– Zabawa ruchowo-rytmiczna. Dziecko staje w parze z rodzicem i wędrują w rytm melodii piosenki. Na przerwę odwracacie się twarzami do siebie i klaszcząc swoimi dłońmi w dłonie dziecka.

– Zabawa rytmiczna. Dziecko z rodzicem siedzi w siadzie skrzyżnym twarzami do siebie. Dziecko i rodzic mają klocek. Recytując słowa zi – mne – lo – dy, stukamy cztery razy klockiem o podłogę; zjem – kładziemy klocek przed rodzicem – dzieckiem.

– Śpiewanie piosenki z gestodźwiękami. Dziecko śpiewa piosenkę z wykonywaniem gestów: 4 klepięcia dłońmi w kolana, 4 kłaśnięcia – na zmianę.

3. „Koledzy z dalekich krajów” – zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem książki do czytania, str. 74.

Rodzic prezentuje rysunki lub fotografie dzieci o różnych kolorach skóry, włosów, różnie ubranych – mogą być ubrane w stroje tradycyjne. Rodzic zadaje dziecku pytania: Czym różnią się te dzieci? Co mają takiego samego? – tutaj należy tak pokierować rozmową, by dziecko stwierdziło, że wszystkie dzieci chcą być szczęśliwe i kochane, mają rodziców, lubią się bawić, chcą poznawać nowe osoby, uczyć się itp.

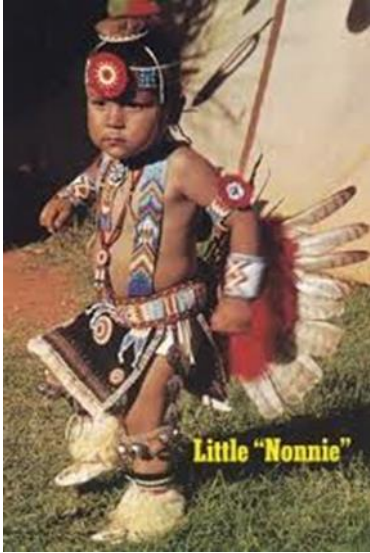
Na koniec dziecko odczytuje tekst w książce do czytania, str. 74 i opisuje, jak może wyglądać ratownik Hirek.















4. „Mój kolega z innego kraju...” – zabawa plastyczna. Dziecko rysuje kredkami pastelowymi wyobrażonego kolegę z innego kraju. Po skończeniu pracy opowiada, jak może mieć na imię, co lubi, gdzie mieszka itp.

5. „Karuzela” - zabawa taneczna w kole.

<https://youtu.be/QB-QVbt57T8>

6. „Mam prawo do ...” – nauka wiersza na pamięć..

Jarosław Poloczek

Mam prawo do życia, do bycia, do chcenia.

Mam prawo do miłości, radości i tworzenia.

Mam prawo do nauki, wiedzy i wiary.

Mam prawo do marzeń, do snu i zabawy.

Mam prawo do chleba, ubrania, pokoju.

Mam prawo do gniewu i złego nastroju.

To wszystko jest takie poważne, dorosłe,

powiem to jak dziecko, zwyczajnie,

najprościej.

Chcę się bawić w piaskownicy,

dom zbudować dla dżdżownicy.

Z kolegami w piłkę grać i niczego się nie bać.

Latem lizać zimne lody,

stać na deszczu dla ochłody.

Chcę, na łące zrywać kwiaty

i przytulać się do taty.

Zimą toczyć śnieżne kule.

Chcę, by mi czytano bajkę,

o kocie, co palił fajkę.

Chcę też domek mieć na drzewie

i co jeszcze chcę mieć, nie wiem.

Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:

bez wojen, głodu i bicia,

bez strachu, smutku i łez.

7. "Kto w tym domu mieszka?" - zabawa wzrokowa. Dziecko wskazuje, w którym domu mieszka: Afrykanin, Eskimos, Indianin, Polka.



Wskaż, w którym domu mieszka Afrykanin?



Nauczycielka Dzieciom

Wskaż, w którym domu mieszka Eskimos?



Nauczycielka Dzieciom

Wskaż, w którym domu mieszka Indianin?



Nauczycielka Dzieciom

Wskaż, w którym domu mieszka Polka?



Nauczycielka Dzieciom

## Czwartek

Temat dnia „Gdy jest nam nudno”

### 1. „Mój sposób na nudę”

Dywanik pomysłów, rozmowa z dzieckiem - zadajemy dziecku pytanie: Co to jest nuda?; Co można robić, żeby się nie nudzić? Dziecko odpowiada, a rodzic zapisuje każdy pomysł na kolorowych paskach papieru. Następnie dziecko samodzielnie układa pomysły jeden pod drugim.

### 2. „Zabawy z Supełkiem”

Zabawa dydaktyczna - prezentujemy dziecku znak „minus” i wyjaśniamy co oznacza. Praca z KP4.22.

„Zabawy z Supełkiem” – zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem karty pracy 4, str. 22. R. wykorzystuje sylwetę Supełka, 10 sylwet dzieci oraz komplet cyfr i znaków matematycznych (0-10, znaki: + - =). Dziecko ma komplet cyfr i znaków (0-10, znaki: + - =). Rodzic wciela się w Supełka i opowiada dziecku:

Mam dziś nudny dzień, choć zapowiadał się bardzo wesoło. Dziś po południu mieli przyjść do mnie koledzy – pokazuje 10 sylwet. Ilu ich jest? Dziecko liczy i wybiera właściwą liczbę. Ale dwóch kolegów uprzedziło mnie, że nie przyjdzie – odsuwa dwie sylwety. Prosi, by dziecko ułożyło to, co przed chwilą zrobił Supełek, ale jest potrzebny do tego znak odjąć. Prezentuje go, a dziecko szuka takiego znaku w swoim komplecie i układa za liczbą 10. Ilu będę miał gości? Dziecko liczy.

Rodzic mówi: 10 odjąć 2 równa się 8. Dziecko kończy układanie działania:  $10 - 2 = 8$ . Zbiera wszystkie liczby i znaki, a zostawia tylko liczbę 8.

Ale to nie koniec – potem zadzwoniło jeszcze 2, że są chorzy i też nie przyjdą. Rodzic odsuwa dwie sylwety: 8 odjąć dwa. Ilu zostało? Ułóż kartoniki.

Dziecko układa, a następnie czyta:  $8 - 2 = 6$ . Po kilku takich ćwiczeniach dziecko wykonuje ćwiczenia w karcie pracy 4, str. 22.

### 3. „Liczymy samodzielnie”

Zabawa matematyczna – potrzebujemy liczmany, np. patyczki, guziki, koraliki, liczydło. Opowiadamy dziecku historię: „Mam dziś nudny dzień, choć zapowiadał się bardzo wesoło. Dziś po południu miało do mnie przyjść 10 kolegów. Ale dwóch kolegów uprzedziło mnie, że nie przyjdzie.” Prosimy, by dziecko ułożyło działanie za pomocą liczmanów i zapisało na kartce. Następnie wymieniamy inne działania ze znakiem minus, dziecko oblicza za pomocą liczmanów i zapisuje na kartce.

### 4. „Kręgle-słupki”

Zabawa z celowaniem – jeśli posiadamy kręgle dziecko na zmianę z rodzicem turla piłkę tak, by nie dotknęła rozstawionych kręgli. Wygrywa ten, kto zdobędzie najwięcej punktów. Jeśli nie mamy kręgli możemy wykorzystać różne zabawki.

#### 5. „Co kto lubi”

Zabawa dydaktyczna – burza mózgów. Zabawę zaczyna rodzic. Trzyma w ręku piłkę tenisową i mówi: Lubię taniec towarzyski. A ty? – przekazuje piłkę dziecku. Dziecko odpowiada, po czym przekazuje piłeczkę rodzicowi.

#### 6. „Czytam i liczę”

Zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem PiL 73 - dziecko wykonuje ćwiczenia w PiL 73. Samodzielnie odczytuje zdania, wpisuje liczby i przelicza na palcach.

#### 7. „Lubię”

Zabawa plastyczna - dziecko rysuje na kartce siebie podczas ulubionego zajęcia. Po wykonaniu pracy, opowiada o jej treści i nadaje jej tytuł.

#### 8. „Mam prawo do...” – utrwalenie wiersza.

Dla chętnych eksperymenty – zabawa w małego chemika.

<https://www.youtube.com/watch?v=ppKxs39MQdY>

<https://www.youtube.com/watch?v=RYCQ9w9rC0Q>

<https://www.youtube.com/watch?v=RYCQ9w9rC0Q>

[https://www.youtube.com/watch?v=rjeG\\_CQLLmg](https://www.youtube.com/watch?v=rjeG_CQLLmg)

Na zakończenie zajęć audiobook :

<https://www.youtube.com/watch?v=j36bhyNeDg>

## **Piątek**

Temat dnia: "Mój przyjaciel"

Zostań moim przyjacielem – rozmowa z dzieckiem na temat wiersza

Zostań moim przyjacielem

i na co dzień i w niedzielę,

ja dla ciebie wszystko zrobię,

nawet deser oddam tobie

i czerwony wóz strażacki,

stare klocki, brata znaczki



i książeczkę z naklejkami,  
siostry pudło z zabawkami  
i jej ulubione lale  
i nie będzie mi żal wcale...  
Zostań moim przyjacielem,  
dam ci dwie drożdżówki z serem  
i kawałek czekolady,  
co już zjeść nie dałem rady,  
i w kieszeni spodni noszę,  
zgódź się, zgódź, tak ładnie proszę!  
Dam ci nawet jeden grosik,  
co na szczęście możesz nosić...  
Wszystkim z tobą się podzielę!  
Zostań moim przyjacielem!

Dziecko odpowiada na pytania Rodzica: Kogo możemy nazwać przyjacielem?, Dlaczego warto mieć przyjaciela?, Kto może być naszym przyjacielem?, Co wy bylibyście w stanie zrobić dla swojego przyjaciela? Gdzie możemy znaleźć przyjaciela?

„Supełek na Hawajach” - zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem Cz 75. Dziecko najpierw stara się odczytać tekst, a następnie odpowiada na pytania Rodzica: Dokąd wybiera się Supełek?, Co zabrał Supełek do plecaka?, Jak nazywa się taniec, który jest tańczony na Hawajach?, Jak ma na imię dziewczynka, która tańczy taniec Hula?

„Przyjaciele Pak i Supełek” - zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem KP4.23.

„Taniec Hula” - zabawa ruchowa. Dziecko ma obręcz hula-hop i stara się obracać je na biodrach.

„Podróż dookoła świata” - gra ściganka. Rodzic przygotowuje dwa pionki i dwie kostki do gry. Dziecko samodzielnie rysuje trasę gry, dzieli na pola, na których umieszcza pułapki i premie, rysuje skróty. Ustala z rodzicem zasady rozpoczynania gry oraz liczbę rzucanych kostek.

Bajki o przyjaźni:

<https://youtu.be/li9c0xl4edc>

<https://www.youtube.com/watch?v=12noA3Z8-Zw>

<https://www.youtube.com/watch?v=d9YyzeC11BE>

Bajka edukacyjna "Mój przyjaciel Necio"

<https://www.youtube.com/watch?v=lai4XRxyNgs>